

# Jolanta Załączny

---

## Życie kulturalne w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich

---

Niepodległość i Pamięć 24/2 (58), 175-202

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jolanta Załączny**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Życie kulturalne w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich**

### **Słowa kluczowe**

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, prasa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, życie kulturalne Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Marian Hemar, poezja żołnierska, Czołówka Teatralna

### **Streszczenie**

Działania zbrojne Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich doczekały się wielu opracowań, o wiele mniej pisano o ważnym zagadnieniu, jakim było życie kulturalne SBSK. Jego wysoki poziom był rezultatem pochodzenia i wykształcenia żołnierzy wchodzących w skład tej formacji. Niemal 30% żołnierzy miało wykształcenie średnie lub wyższe, a wielu to przedwojenni literaci, dziennikarze, naukowcy, artyści. Dzięki temu Brygada stworzyła bogate życie kulturalne. Wydawano prasę, funkcjonował teatr, chór. Żołnierze pisali wiersze, komponowali pieśni, nagrywali audycje radiowe, obchodzili uroczystości rocznice ważnych wydarzeń historycznych. Karpacka Brygada stała się nie tylko dużą, sprawną jednostką wojskową, ale także miejscem rozwoju kultury polskiej. W jej szeregach służyli poeci: Marian Hemar, Stanisław Młodożeniec, Bolesław Kобрzyński, a także śpiewak Paweł Prokopieni. Warto więc przyjrzeć się nieco uważniej życiu kulturalnemu SBSK, bo miało ono znaczący wpływ na morale żołnierza i przyczyniało się do podniesienia jej sprawności bojowej. Spowodowało też, że SBSK przeszła do historii zarówno jako formacja wojskowa złożona z dzielnych żołnierzy, ale również jako swoista kuźnia talentów, która wywierała jeszcze długo wpływ na życie polskiej emigracji wojskowej.

Specyfikę Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich najlepiej charakteryzują słowa mjr. dr. Mieczysława Młotka, szefa jej Wydziału Kultury i Oświaty:

Próżno jest szukać w historii Wojska Polskiego formacji takiej, jaką była Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Może pod niektórymi względami przypomina pierwszą brygadę legionów z pierwszej wojny światowej. Jako formacja nie miała żadnej tradycji przedwojennej, tradycję tę stworzyła sama, sama też zdołała ukształtować własny, odmienny od przedwojennego typ żołnierza o wyraźnym poczuciu dumy narodowej i brygadowej i odpornego na wpływy zewnętrzne. Żołnierza brygady cechowało wielkie poczucie obowiązku, gotowość do poświęceń, koleżeństwo, przedsiębiorczość, junacka fantazja, niechęć do dyscypliny formalnej i zrozumienie dla dyscypliny wewnętrznej<sup>1</sup>.

Do formacji tej trafili żołnierze z różnych stron Polski oraz spoza kraju. Byli wśród nich uczestnicy walk wrześnieowych, którzy – zdaniem Pawła Wieczorkiewicza – „ryzykując życie, przedzierali się przez pół Europy, żeby walczyć dalej, było to wojsko najwyższej klasy”<sup>2</sup>. Duży procent stanowili ludzie pochodzący z Kresów. Byli także Polacy przebywający w Iranie czy w Ameryce Łacińskiej, jak również przedstawiciele Polonii z Mandżurii. Jak podkreśla Jerzy Kirszak: „Ci z Harbina, *notabene* byli wśród nich i tacy, którzy Polski nigdy nie widzieli, zdążyli do polskiego wojska już po upadku Francji i ostatecznie trafili do Brygady Karpackiej (...). Dla nich to była wielka wyprawa”<sup>3</sup>. Warto tu zaznaczyć, że nie tylko oni, ale też ich rodzice przebywali od lat poza krajem, ochotnicy z Harbinu nawet nie mówili po polsku<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Młotek, *Krótki zarys historii Brygady Strzelców Karpackich 1940–1942. Short History of Polish Carpathian Brigade 1940–1942*, Londyn 1985, s. 44.

<sup>2</sup> *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. Z Jerzym Kirszakiem i Pawłem Wieczorkiewiczem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 10–11, s. 23.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>4</sup> *Jeszcze o próbie przekroju Brygady Karpackiej*, „Orzeł Biały” 1942, nr 2, s. 10; K. Grzybowski, *Oblicze Brygady Karpackiej*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania. Prace historyczne i literackie żołnierzy SBSK*, red. J. Bielatowicz i M. Młotek, Londyn 1951, s. 139–140.

Ta różnorodność spowodowała, że „z mieszaniny tych ludzi powstał bardzo szlachetny stop – metal twardy, który wytrzymał potem wszelkie dramatyczne doświadczenia”<sup>5</sup>.

Zarówno pochodzenie, jak i wykształcenie żołnierzy wywarło znaczący wpływ na obraz życia kulturalnego Brygady. Tu warto przytoczyć dane liczbowe: niemal 30% żołnierzy miało wykształcenie średnie lub wyższe, ponad 50% ukończyło szkołę powszechną. Około 1000 żołnierzy to inteligencja, reprezentanci zawodów wolnych, urzędnicy państwowi, 1400 było rzemieślnikami, 400 rolnikami, 400 robotnikami, ponad 300 osób nie miało konkretnego zawodu, byli to głównie uczniowie oraz absolwenci szkół średnich<sup>6</sup>. Więc – cytując Jana Bielatowicza – Brygadę sformowano z „przeważnie inteligenckiego elementu”<sup>7</sup>. Rzeczywiście, poziom intelektualny wyróżniał tę formację, bowiem tylko 11 żołnierzy było analfabetami<sup>8</sup>.

Tak jak w przypadku Legionów, gdzie „skupiła się dusza Polski nie tylko dlatego, że były uosobieniem idei niepodległości, ale także dlatego, że w ich szeregach znalazła się prawdziwa elita społeczeństwa (...) i chyba nie było armii, w której tak wielki odsetek stanowiliby artyści, pisarze i malarze, poeci i uczeni, intelektualiści, inżynierowie, lekarze”<sup>9</sup>, tak i SBSK „miała w swych szeregach poetów, pisarzy, artystów scenicznych i naukowców o znanych w Polsce nazwiskach, mogła więc stworzyć – i stworzyła – własną literaturę o charakterystycznych motywach i nastrojach wschodnich i pustynnych, teatr i wartościową, niesubwencionowaną prasę żołnierską”<sup>10</sup>.

Przywołany wcześniej skład SBSK spowodował, że

---

<sup>5</sup> *W hołdzie Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Wspomnienia ulana karpackiego Tomasza Skrzyńskiego*, „Kombatant” 2016, nr 12, s. 8.

<sup>6</sup> M. Młotek, *Krótki zarys historii...*, op. cit., s. 3, 44 i nn.; K. Grzybowski, op. cit., s. 139–142; Z. Picheta, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich 2 I V 1940–2 V 1942. Spis żołnierzy*, b.d. i m., s. 4–9.

<sup>7</sup> J. Bielatowicz, *Brygada Karpacka*, Rzym 1947, s. 11.

<sup>8</sup> Z. Wawer, *Tobruk 1941*, Warszawa 2011, s. 148.

<sup>9</sup> K. Tur, *Posłowie*, [w:] J. Kaden-Bandrowski, *Pilsudczycy*, Białystok 1990, s. 125.

<sup>10</sup> M. Młotek, *Krótki zarys historii...*, op. cit., s. 44.

profil ideowy Karpackiej Brygady tworzyła bardzo liczna grupa inteligentów; niekoniecznie byli to cenzusowcy, był to młody element z otwartymi oczami, który wyrósł w wolnej Polsce, przemierzył szmat świata i uczył się dzień po dniu z książek drukowanych i z księgi życia. Taki właśnie typ inteligenta z cenzusem życiowym zrodziła Brygada<sup>11</sup>.

W pełni słuszne jest więc stwierdzenie Tadeusza Krzastka: „(...) od początku istnienia Karpacka Brygada stała się nie tylko dużą, sprawną jednostką wojskową, ale także oazą kwitnącej kultury polskiej, pełnym społeczeństwem narodowym”<sup>12</sup>.

Cele pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej nakreślił już w 1939 roku Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski. Najważniejsze było podniesienie poziomu moralnego i kulturalnego wojska, dostarczenie żołnierzom godziwej rozrywki, zorganizowanie teatrów, przygotowanie słuchowisk radiowych, wydawanie prasy. W instrukcji dla oficerów oświatowych przygotowanej w 1940 roku zapisano następujące wytyczne: rozbudzanie poczucia więzi z narodem, uświadamianie roli polskiego wojska tworzonego na obczyźnie, kształtowanie w żołnierzach poczucia głębokiej duchowości, ale przede wszystkim propagowanie idei walki o wyzwolenie ojczyzny<sup>13</sup>.

W SBSK przywiązywano dużą wagę do popularyzowania kultury polskiej, ale mieli też żołnierze swój wkład w rozwój kultury. Tworzyli utwory muzyczne, pisali wiersze, nagrywali audycje radiowe, obchodzili uroczyste rocznice ważnych wydarzeń historycznych. Warto więc przyjrzeć się nieco uważniej życiu kulturalnemu SBSK, bo miało ono znaczący wpływ na morale żołnierza i przyczyniało się do podniesienia jego sprawności bojowej. Budowało poczucie więzi emocjonalnej, a także kształtowało patriotyzm i przywiązanie do ojczyzny, nawet wśród tych, którzy jej nie znali.

Żołnierz Brygady „nosił książki w plecaku, dyskutował, pisał, chłonał wiedzę, oglądał pomniki, uczył się języków, nawiązywał

---

<sup>11</sup> *Od Homsu po Gazal. Karpacka Brygada przejdzie do historii*, „Kurier Polski” 1943, nr 76, s. 2.

<sup>12</sup> T. Krzastek, *Tobruk. Pamiętki chwały Karpatczyków*, Warszawa 2010, s. 22.

<sup>13</sup> S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce–Warszawa 2009, s. 116–119.

w imieniu narodu stosunki z obcymi. Ile z tych stosunków i sumy zdobytej wiedzy wyrośnie owoców w Polsce i dla Polski – pokażą lata, które idą”<sup>14</sup>. Wobec takiej oceny i oczekiwań w stosunku do przyszłości, warto spróbować nakreślić obraz życia kulturalnego SBSK i odpowiedzieć na pytanie, na czym polegała wyjątkowość tej formacji.

Nad działaniami w tej dziedzinie czuwała Sekcja Kultury i Oświaty, którą do sierpnia 1941 roku kierował mjr dr Mieczysław Ryszard Młotek (1893–1986)<sup>15</sup>. Działalność sekcji spowodowała, że „Brygada Karpacka była rzeczywistością kulturalną i pozostanie nią w świadomości narodu”. Miała bowiem własną publicystykę i czasopiśmiennictwo, własny chór i teatr, utrzymała się w malarstwie, poezji i pieśni.

Zjawiskiem godnym podkreślenia była niewątpliwie poezja karpacka. Udowodniła ona, że odgłosy bitewne i życie w okopach mogą stanowić inspirację dla wrażliwych dusz. Zdaniem Jana Bielatowicza poezja była „najwierniejszą towarzyszką żołnierza, bo trud żołnierza i treść jego przeżyć zmierzyć i pojąć potrafią tylko poeci”<sup>16</sup>. Szczególny był też związek wojny z poezją.

Wojna jest wyścigiem czynów i myśli. Literatura, a w szczególności poezja, jest tworzywem tej myśli, termometrem ludzkich uczuć, schronem broniącej się ludzkości. Wojna codziennie dotyka opancerzonymi palcami czulego nerwu twórczości literackiej. (...)

Powiew wojny strzela ku niebu latami, w czasie jej trwania wypowiadając się tylko błyskami wielkich zapowiedzi i wybuchami zwięzłych, duchowych tworów<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> *Od Homsu po Gazal...*, op. cit., s. 2.

<sup>15</sup> Potem był kierownikiem Sekcji Kultury i Oświaty w Dowództwie Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie, oficerem oświatowym Centrum Wyszkożenia Broni i Służb, kierownikiem Referatu Propagandy i Kultury 3. Dywizji Strzelców Karpackich; Z. Wawer, *Młotek Mieczysław*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 356.

<sup>16</sup> J. Bielatowicz, *J. Olechowski*, [w:] idem, *Literatura na emigracji*, Londyn 1970, s. 238.

<sup>17</sup> J. Bielatowicz, *Wojna i poezja*, [w:] *Poezja karpacka. Zbiór wierszy Brygady Strzelców Karpackich*, Jerozolima [1943], s. 5.

W czasie działań wojennych narodziło się kilka poetyckich talentów: Bogumił Andrzejewski, Bolesław Kobrański, Tadeusz Sowicki, Jerzy Laskowski, Jan Nałęcz-Bączkowski, Janusz Woszczyński<sup>18</sup>. Ale także rozwijał się talent artystów już znanych: Mariana Hemara czy Stanisława Młodożeńca. Jak zauważył Leon Koczy: „Brygada liczyła w swoich szeregach poetów, dziennikarzy i dobrze z piórem obeznanych autorów, a wojsko dawało znaczne możliwości zaspokajania popędów pisarskich”<sup>19</sup>.

Poezja tworzona przez żołnierzy SBSK miała – zdaniem Bielatowicza – oryginalny charakter, była „dokumentem trwałości kultury polskiej”<sup>20</sup>. Powstawała w czasie walk, na postojach, dokumentowała życie żołnierskie. Ale – co niezmiernie ważne –

jest w niej dużo barwy słońca i rytmu marsza. Nie ma za wiele rozpamiętywań klęski, lecz jest duma z ważności kontynuowania walki. (...) Poezja karpacka wyrasta z prawdy. Nawet najpatetyczniejsze jej wersy są zbudowane z budulca rzeczywistości. Dlatego zapewne poezja ta jest piękna. Jest w każdym razie dokumentem socjologicznym i historycznym<sup>21</sup>.

Z tego grona przynajmniej kilku zapisało się na kartach literatury. Marian Hemar (1901–1972) walczył jako żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w stopniu starszego strzelca. Jak wspominał po latach: „(...) stuknęła mi czterdziestka, musiałem dać słowo honoru, że mam maturę, i po sześciu tygodniach wahań przyznano mi cenzus (...)”<sup>22</sup>. Przydzielono go do Wydziału Prac Kulturalno-Oświatowych Biura Opieki nad Żołnierzem. Hemar prowadził program radiowy oraz Karpacką Czołówkę Teatralną. Pisał teksty propagandowe,

---

<sup>18</sup> Obszerne zestawienie nazwisk: O.S. Czarnik, *W drodze do utraconej Itaki. Prasa, książka i czytelnictwo na szlaku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940–1942) oraz Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu (1941–1946)*, Warszawa 2012, s. 234.

<sup>19</sup> *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. W dziesięciolecie jej powstania...*, op. cit., s. 52.

<sup>20</sup> J. Bielatowicz, *Wojna i poezja...*, op. cit., s. 9.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>22</sup> M. Hemar, *Awantury w rodzinie*, Londyn 1967, s. 253.

rozrywkowe, piosenki żołnierskie, wiersze, które publikował w czasopiśmie Brygady: „Nasze Drogi”, „Gazetka Obozowa”, „Ku Wolnej Polsce”. Wierszem *Virtuti Militari* upamiętnił poległego 10 września 1941 roku podchorążego Zbigniewa Pieniążka<sup>23</sup>.

Stanisław Młodożeniec (1895–1959) ułożył słowa innej pieśni Brygady. Na potrzeby teatru żołnierskiego napisał sztukę *Lajkonik w piramidach*, którą wystawiono w obozie wojskowym pod Aleksandrią. W *Prologu* poeta przypomniał sylwetki bohaterów (Bonaparte) i przywódców narodu (Piłsudski) oraz twórców literatury (Słowacki, Prus), podkreślając, że „z kłęski wstaje ten najlepiej, kto sobą mierzy wieków czas”<sup>24</sup>.

Jerzy Laskowski wydał w roku 1943 tomik zatytułowany *Tobruk*. W zebranych w nim wierszach oddał tragizm walk, z fotograficzną dokładnością opisał miejsca, gdzie walczyli Polacy, bo – jak pisał –

Chciałbym dać obraz życia przedziwnie prawdziwy  
I wycie szakali i ton piasku lęklivy<sup>25</sup>.

Bolesław Kобрzyński (1914–1986), uczestnik walk o Tobruk, upamiętnił je w *Wierszu o Tobruku*, który zamieścił „Kurier Polski”. Utwór ten prof. Krzysztof Filipow nazwał „swoistym poetyckim znakiem SBSK”<sup>26</sup>.

Paść i nie ulec, choć pobity – natrzeć.  
Karabin podnieść i nabić go znowu  
I szukać wrogów wolą i rozpaczą  
W górze, na morzu, po fiordach i rowach.  
I być jak arka w brunatnym potopie,  
Cichą przystanią dla wolnych i dobrych.  
W burzy piaskowej trwać i celu dopiąć –  
To takie trudne, lecz to znaczy Tobruk<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> M. Hemar, *Virtuti Militari*, [w:] *Poezja Karpacka...*, op. cit., s. 35–37. Zmarłego upamiętnił też Bolesław Kобрzyński wierszem *Nagrobek*, ibidem, s. 49.

<sup>24</sup> S. Młodożeniec, *Prolog*, [w:] *Poezja Karpacka...*, op. cit., s. 62.

<sup>25</sup> J. Laskowski, *List z Tobruku*, [w:] idem, *Tobruk*, Tel-Awiv 1943, s. 10.

<sup>26</sup> K. Filipow, *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 2012, t. 10, s. 234.

<sup>27</sup> B. Kобрzyński, *Wiersz o Tobruku*, [w:] *Poezja Karpacka...*, op. cit., s. 48.



Jan Nałęcz utrwalił w poezji obraz cmentarza w Tobruku, gdzie „kamienny orzeł rozpostarty”<sup>28</sup> leży na każdym grobie. Wyraził też nadzieję, że

Na pewno Naród kiedyś spłaci  
Dług zaciągnięty krwawy  
I prochy swych najlepszych braci  
Sprowadzi do Warszawy.

U grobów bohaterów koła  
Ustanie wszelka zwada,  
Pochyli Naród wolne czoła  
To będzie ich parada<sup>29</sup>.

Poetycki obraz żołnierskiego cmentarza stworzył Jan Bielatowicz, pisząc, podobnie jak Nałęcz, o „grobach w milczącym szeregu” zwróconych na północ, nakrytych orłem białym, wykutym w kamieniu<sup>30</sup>.

Hołd bohaterskim karpaczykom złożył Tadeusz Sowiński (1915–1977) w wierszu *Poległym*.

Wpisała Was Legenda w znaki tożsamości  
Nielitościwie mało, a tak bardzo dużo:  
Imię, numer, krwi grupę w wielkiej troskliwości;  
Wiedz jaka, gdy czerwona już będzie kałuża.

A polegliście w piasku, nie na mokrej łące,  
Za mnie, wcześniej ode mnie o tych kilka dni  
Zostały po was plamy dłonie mi palące  
Krwii zakrzepłej bandaże i niemęskie lzy<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> J. Nałęcz, *Krzyż cmentarny w Tobruku*, [w:] *Azja i Afryka. Antologia poezji polskiej na Środkowym Wschodzie*, opr. J. Bielatowicz, Pałestyna 1944, s. 77.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>30</sup> J. Bielatowicz, *Pożegnanie*, [w:] *Poezja Karpacka...*, op. cit., s. 24.

<sup>31</sup> T. Sowiński, *Poległym*, [w:] ibidem, s. 92.

O bohaterstwie Polaków pisał Józef Żywina. Na łamach pisma „Ku Wolnej Polsce” ukazał się w roku 1942 jego wiersz *Brygada Karpacka*, w którym z dumą podkreślał:

Rozdaliście światu imię żołnierza  
Unosząc z sobą rąbek Ojczyzny...<sup>32</sup>

W szeregach SBSK służył Bogumił Witalis Andrzejewski (1922–1994). Swoje pierwsze wiersze: *Koledze*, *Upiór*, *Zegar* oraz zapiski z życia kompanii opublikował w czasopiśmie „Przy Kierownicy w Tobruku” (nr 4/5). Były to typowe żołnierskie teksty traktujące o rzeczywistości wojennej, o śmierci żołnierzy na polu bitwy, o warunkach panujących w Afryce. W wierszu *Dziwy niebieskie w Tobruku* napisał: „Pustynia pod sklepieniem nieba. Gwiazdy błyszczą. Ale są bardzo dalekie. Gwiazdy są samotne, pustynia jest bezdomna”<sup>33</sup>. Tajemniczy obraz pustyni pojawił się także w wierszu *Upiór*

Rozwiała się po pustyni szaro-żółta burza.  
Rozwiał się na pustynie wygnańcze marzenia  
Upiór sondę długą w moją jaźń zanurza  
I kluje i szarpie i szuka korzenia<sup>34</sup>.

Powyżej wspomniano już o wydawanych w SBSK czasopismach. Ukazywało się aż 19 tytułów<sup>35</sup>, co świadczy o bujnym życiu kulturalnym. „Gdzie Polak – tam gazeta” – mówili w czasie wojny cudzoziemcy stykający się z polskimi oddziałami na frontach II wojny

---

<sup>32</sup> J. Żywina, *Brygada Karpacka*, „Ku Wolnej Polsce” 1942, nr 40, s. 4.

<sup>33</sup> F. Śmieja, *Bogumił Witalis Andrzejewski (1922–1994) i kanadyjska powieściopisarka Margaret Laurence (1926–1987)*, „Gazeta. Dziennik Polonii w Kanadzie. List Oceaniczny – Dodatek Kulturalny”, [http://www.gazetagazeta.com/artman/publish/article\\_7560.shtml](http://www.gazetagazeta.com/artman/publish/article_7560.shtml) [dostęp: 7.12.2016]; idem, *Bogumił Witalis Andrzejewski (1922–1994) – afrykanista i poeta*, „Culture Avenue” <http://www.cultureave.com/bogumil-witalis-andrzejewski-1922-1994-afrykanista-i-poeta/> [dostęp: 7.12.2016]

<sup>34</sup> B. Andrzejewski, *Upiór*, „Kurier Polski” 1943, nr 76, s. 3.

<sup>35</sup> *Wykaz czasopism wydawanych na szlaku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940–1942)*, [w:] O.S. Czarnik, *W drodze do utraconej Itaki...*, op. cit., aneks 1, s. 449–482.

światowej<sup>36</sup>. Wydawanie polskich gazet było formą zaspokajania potrzeby polskiego słowa pisanego, jaką odczuwali żołnierze rzucony przez los daleko od kraju, tęskniący do rodzin i ojczystych stron.

Żołnierz polski, nie znający języka obcego, znalazł się z dala od kraju (...). Był głodny wieści z kraju, gdzie zostawił wszystko, co było mu drogie. Był głodny wieści z teatru wojny, od której wyniku zależała jego przyszłość. Chciał także wyrazić nurtujące go uczucia, wpłynąć na przyszłość towarzysza doli i kształcić go, i kształcić siebie. Ale gazety – w dodatku obcojęzyczne – docierały (...) z opóźnieniem, więc przy pomocy dobrej woli, maszyny do pisania, niezastąpionego odbiornika radiowego i talentu, tworzył własną prasę<sup>37</sup>.

Obraz prasy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w pełni potwierdza tę opinię<sup>38</sup>.

Działalność wydawniczą otwiera ilustrowana jednodniówka zatytułowana „15 Sierpnia na Ziemi Świętej”. Natomiast pierwszym pismem regularnym był „Komunikat Informacyjny”.

Już w sierpniu 1940 roku wydano 1. numer dziennika „Ku Wolnej Polsce”, który potem stał się tygodnikiem. Pismo wydawał Referat Oświaty i Propagandy Brygady kierowany przez Mieczysława Młotka. Dostosowane ono było do potrzeb żołnierzy, na jego łamach prezentowano kronikę wojskową, przegląd wydarzeń politycznych, wiadomości z kraju, wieści z frontu oraz dział literacki. Dowódca Brygady gen. Stanisław Kopański skierował do czytelników życzenia: „Niech więc ten prawdziwy nasz dziennik rozchodzi się wśród braci żołnierskiej, niech dociera do przełożonych i kolegów poza Brygadą, niech przedostaje się przez kordony i fronty do naszej ukochanej ojczyzny”<sup>39</sup>. Pismo redagowali Ryszard

---

<sup>36</sup> *Prasa Karpacka*, [w:] *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942–1987*, red. W. Maciejczyk, Londyn 1991, t. 2, s. 14.

<sup>37</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960. Praca zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, t. 2, red. T. Terlecki, B. Świdorski, Londyn 1964, s. 480.

<sup>38</sup> Obszerne zestawienie podaje O.S. Czarnik, *W drodze do utraconej Itaki....*, op. cit., s. 61–62.

<sup>39</sup> S. Lewandowska, *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa

Piestrzyński i Marian Rogaczewski, którego później zastąpił Ludwik Mieroszewski. Gazeta uzupełniona była tygodniowym dodatkiem literackim, który redagował Bolesław Kobrzyński. W kwietniu 1941 doszły jeszcze dwa bezpłatne dodatki: „Nasz Tygodnik” (wydawany w środy) oraz „Polska” (w soboty). W roku 1941, w rocznicę wydania 1. numeru „Ku Wolnej Polsce” dowódca Brygady – wyrażając nadzieję, że kolejny jubileusz będą obchodzić już w wolnej Polsce – życzył redakcji, aby pismo „nadal spełniało swój cel, by było odbiciem naszego życia oraz uzewnętrznieniem naszych dążeń i pragnień, informując jednocześnie o rozgrywających się wypadkach dziejowych i o sytuacji naszej ojczyzny”<sup>40</sup>. Łącznie wydano 392 numery. Drukowali tam swoje teksty Adolf Bocheński, Jerzy Giedroyc, Jan Bielatowicz<sup>41</sup>.

O tym, jak wielkie było wśród żołnierzy zapotrzebowanie na prasę może świadczyć fakt, że rzucili się oni na gazetę „Ku Wolnej Polsce” wręcz żarłocznie, czytano ją „od deski do deski”, podawano z rąk do rąk. Zawierało bowiem wyczekiwane informacje o tym, co dzieje się w kraju, pokazywała życie wojskowe, a przede wszystkim niosła polskie słowo, dawała namiastkę ojczyzny. „Powiązała nicią niewidoczną całą Brygadę, stała się niejako łącznikiem pomiędzy poszczególnymi jej oddziałami”<sup>42</sup>.

W lutym 1941 pojawiło się pismo „Nasze Drogi”, dwutygodnik Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich wydawany w Tel-Awiwie, redagowany początkowo przez dr. Bronisława Kuśnierza<sup>43</sup>. Zadaniem czasopisma było: „Łączyć, skupiać i wzmacniać wszystkie rozproszone siły, zakładać mocne podwaliny moralne dla polskich porywów do zwycięstwa (...)”<sup>44</sup>. Ilustrował je Edward Matuszczak, wśród

---

1993, s. 128.

<sup>40</sup> Cyt. za: S.J. Pastuszka, op. cit., s. 177.

<sup>41</sup> T. Krząstek, op. cit., s. 22.

<sup>42</sup> Z.J. Bomb, *W pierwszą rocznicę naszej gazetki, „Ku Wolnej Polsce” 1941*, nr 185, s. 3.

<sup>43</sup> *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939*, red. J. Kowalik, Lublin 1976, poz. 1732.

<sup>44</sup> *Prasa wojskowa na Środkowym Wschodzie, „Tygodnik APW – Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie” 1946*, nr 41, s. 29.

współpracowników był Marian Hemar. Pismo wydawał Oddział III Sztabu Ośrodka Zapasowego SBSK. Zamieszczano tam komentarze polityczne, artykuły popularnonaukowe, a także teksty literackie. Według Oskara S. Czarnika było to „czołowe polskie wydawnictwo opiniotwórcze na Bliskim Wschodzie, a na podkreślenie zasługuje wysoki poziom niektórych tekstów oraz strona graficzna”<sup>45</sup>. Na łamach „Naszych Dróg” zamieszczano reportaże Z. Lityńskiego, Melchiora Wańkowicza, Tadeusza Pniewskiego. „Nasze Drogi” wychodziły do grudnia 1941 roku. Jak wspominał gen. Kopański, pismo zostało zamknięte na mocy decyzji gen. Sikorskiego, który miał zastrzeżenia do jednego z artykułów sygnowanego inicjałami J.J., zarzucając redakcji brak lojalności<sup>46</sup>.

Podczas kampanii północnoafrykańskiej SBSK wydawała biuletyn „Głos Tobruku”, po opuszczeniu twierdzy zmieniono tytuł na „Głos Tobruku na Pustyni”. Potem wychodziło pismo „Nasz Głos w Cyrenajce”. W okresie od 26 sierpnia 1941 do stycznia 1942 ukazało się 146 numerów czasopisma. Redaktorem był Jerzy Kostecki<sup>47</sup>.

Wspomniane czasopisma „Ku Wolnej Polsce” i „Nasze Drogi” były oficjalną prasą SBSK. Pisma wydawały też grupy żołnierzy, wychodziła „Gazetka Obozowa”, która od maja 1941 roku przekształciła się w „Biuletyn Informacyjny”, a potem w „Biuletyn Obozowy” (do stycznia 1942).

Strzelcy mieli też pisma oddziałów np. „Przy Kierownicy w Tobruku”. Był to biuletyn, a potem dwutygodnik służby transportowej Samodzielnej Brygady. Później wielokrotnie zmieniał tytuł. Wychodził pod nazwą „Przy Kierownicy w Egipcie”, „Przy Kierownicy w Afryce”. Redaktorem naczelnym był kpr. z c. Ignacy Kleszczyński, a później Stanisław Piekut<sup>48</sup>. Współpracowali: st. strz. z c. Karol Kleszczyński, sierż. z c. Andrzej Tarnowski oraz plut. podch. Bogdan Znowski. Gazetę odbijano w Zakładach Graficznych „Drukarnia Angielska“

---

<sup>45</sup> O.S. Czarnik, *W drodze do utraconej Itaki...*, op. cit., s. 63.

<sup>46</sup> S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, Londyn 1961, s. 179.

<sup>47</sup> J. Kowalik, op. cit., s. 432.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 432.

w Tobruku, powielano ręcznie na zdobycznym papierze w ilości 300 egzemplarzy numerowanych. Poszczególne oddziały otrzymywały egzemplarze według specjalnego rozdzielnika. Redakcja pracowała w niezwykle trudnych warunkach. Teksty pisano leżąc w schronach. Drukowano na powielaczu umieszczonym na ciężarówce, często w trakcie bombardowania czy ostrzału. Teksty zawierały opis walk różnych formacji.

Nr 2–3 czasopisma „Przy Kierownicy w Tobruku”, datowany na 11 listopada 1941 roku na 40 stronach prezentuje artykuły z życia brygady, ważne rozkazy i relacje z uroczystości. Zamieszczano również wyniki konkursu na rysunek, wiersz i opowiadanie żołnierskie na temat: Brygada w Tobruku. Konkurs spotkał się z ogromnym oddźwiękiem. „Mimo ciężkich warunków frontowych, mimo braku papieru i ołówków” powstało wiele „prac wartościowych, a przede wszystkim oryginalnych, obrazujących życie żołnierza polskiego na froncie afrykańskim. Rysunki są kreślane niejednokrotnie na pierwszej linii, nadesłany utwór poetycki czy opowiadanie jest napisane na jakimś papierowym odpadku z charakterystycznymi śladami, że stołem był kawałek nieheblowanej deski, gdzieś w Tobruku” (s. 21). Komisja konkursowa (redakcja „Przy Kierownicy...” i dowódca Służby Transportowej SBSK) na posiedzeniu 9 listopada podjęła decyzję o przyznaniu nagród. W kategorii prace plastyczne I nagrodę za całość nadesłanych prac otrzymali ppor. Roman Stankiewicz i plut. z c. Władysław Wiliński; II – kpr. podch. Wiktor Wiśniewski za rysunek *Zaduszki*, III – st. strz. Tadeusz Wąs za całość nadesłanych prac. Ponadto wyróżniono ogn. Jerzego Skolimowskiego i kpr. Edwarda Wiśniewskiego. W kategorii utwór poetycki I nagrodę otrzymał kpr. z c. Jan Bielatowicz za całość nadesłanych utworów, II sierż. podch. Jerzy Laskowski za wiersz *Dziękuję*, III plut. podch. Bolesław Kobrzyński za wiersz *Brygada w Tobruku*. Spośród autorów opowiadań żołnierskich nagrodzono: I kpr. z c. M. Małkowskiego za opowiadanie *Pierwsze spotkanie*, II kpr. z c. K. Krótkiewicz za *Wielkie 3 minuty*, III por. F. Pawlaka za *Patrol na „tajlańskim” froncie Tobruk*.

Ciekawie prezentował się nr 4–5 z dnia 5 grudnia 1941 roku, który ukazał się z okazji uwolnienia twierdzy. Miał aż 70 stron i dodatkowo 6 plansz ze szkicami twierdzy.

Poszczególne czasopisma współtworzyli sami żołnierze, nadsyłając swoje teksty, wiersze, korespondencję. Miało to wpływ na formę i charakter niektórych pism. Bardziej oficjalne były pisma wydawane w ośrodkach zapasowych Brygady. Formą komunikacji były jednodniówki, wyszło ich siedem. Pierwszą wydano 15 sierpnia 1940 roku i to ona rozpoczęła działalność wydawniczą SBSK<sup>49</sup>.

Elementem życia kulturalnego, ale też oświaty były biblioteki, w których zgromadzono kilka tysięcy książek. Od marca 1941 roku działała wypożyczalnia książek, a chcąc dotrzeć do wszystkich oddziałów zorganizowano biblioteki na kółkach. Zdawano sobie bowiem sprawę, że „najpilniejszym zadaniem stało się zaspokojenie głodu książki polskiej”<sup>50</sup>. Pierwsza wypożyczalnia ruszyła 6 sierpnia 1940 roku w Latrun<sup>51</sup>. Książki przynoszono w plecakach na pierwszą linię frontu, dostarczano do oblężonej twierdzy w Tobruku. Wiele zaginęło, gdy ich czytelnicy padli w walkach lub trafili do szpitali.

Działał też system sprzedaży książek, każde nowe wydawnictwo cieszyło się dużym zainteresowaniem. Żołnierze chętnie kupowali słowniki i pomoce do nauki języka angielskiego, przewodniki, literaturę piękną.

Szczególną popularnością cieszyły się książki historyczne. Nie tylko wypożyczano i czytano, ale też wydawano publikacje, bowiem Brygada miała własne wydawnictwo. Do roku 1942 wydano 10 książek i – jak już wspomniano – 7 jednodniówek, wśród których były też materiały oświatowe<sup>52</sup>. Wydano m.in.: modlitewnik i śpiewnik *Panie, pozostań z nami* (I wydanie Jerozolima 1940), *Przewodnik po Kairze i Luksorze* (nakład 2 000 egz.) i *Egipt, jego przeszłość i kultura*,

---

<sup>49</sup> Przykładowe strony czasopism – T. Krząstek, op. cit., s. 116–117; Z. Wawer, op. cit., s. 145–147.

<sup>50</sup> *Życie kulturalne Brygady*, „Nasze Drogi” 1941, nr 4–5, s. 15.

<sup>51</sup> W. Domański, *Nasz bilans kulturalny*, „Goniec Karpacki” 1943, nr 13, s. 15–19.

<sup>52</sup> O.S. Czarnik, *Polska książka oświatowa na Środkowym i Bliskim Wschodzie: wytwórczość i rozpowszechnianie*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2010, t. 73, s. 16; Szerzej: idem, *Życie kulturalne Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940–1942)*, [w:] *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, Warszawa 1977, s. 162–221.

obydwa autorstwa Mieczysława Młotki, *Kalendarzyk żołnierza polskiego na Środkowym Wschodzie* (6 000), *Choroby weneryczne, objawy, leczenie i zapobieganie* (5 000), opracowanie autorstwa Adama Eplera *Ostatni żołnierz polski kampanii 1939 roku* (800). Wydanie dwóch przewodników było odpowiedzią na zapotrzebowanie, bo żołnierze przebywający na zapleczu frontu często brali udział w wycieczkach krajoznawczych.

Jak podkreśla Oskar Stanisław Czarnik, SBSK stanowiła zadziwiająco chłonny rynek. Każde wydawnictwo znajdowało 700–800 odbiorców, nową książkę kupował co 6 żołnierz<sup>53</sup>.

W poszczególnych pododdziałach działały świetlice, w których żołnierze mieli nie tylko dostęp do księgozbioru, ale uczestniczyli też w zajęciach z zakresu historii Polski, literatury, tradycji oręża polskiego. Działo również kino, a każdy seans spotykał się z ogromnym zainteresowaniem. Wyświetlano przedwojenne filmy fabularne i dokumentalne. Łącznie pokazano ponad 200 filmów<sup>54</sup>.

Dużą wagę przywiązywano do propagowania dorobku kultury polskiej, popularyzowano muzykę i pieśń polską, która była „potrzebna jak chleb i jak radosna wieść”<sup>55</sup>. Wydano drukiem zbiór pieśni Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, przeznaczonych dla polskiego żołnierza i wzywających do walki „o nasz kochany kraj”<sup>56</sup>.

Narodziło się wówczas kilka utworów, które można nazwać hymnami SBSK. W lutym 1941 roku powstała pieśń zatytułowana *Marsz, marsz Brygado Karpacka*. Słowa napisał Wojciech Wojtecki-Wasilewski, muzykę skomponowali: Juliusz Feuerstein i Wiarosław Sandelewski. W pieśni znalazło się zapewnienie, że Brygada „zadziwi świat swą mocą” oraz wezwanie:

Marsz Brygado Karpacka,  
Moc w nas i siła junacka.

---

<sup>53</sup> O.S. Czarnik, *Życie kulturalne...*, op. cit., s. 182.

<sup>54</sup> Z. Wawer, op. cit., s. 142.

<sup>55</sup> B. Kobrzyński, *Poezja żołnierska*, [w:] *Poezja Karpacka...*, op. cit., s. 46.

<sup>56</sup> Cyt. za K. Filipow, op. cit., s. 240.



Na ostrzach naszych bagnatów  
Niesiemy hasło odwetu<sup>57</sup>.

Autorem kolejnego hymnu był Marian Hemar. Pieśń *Karpacka Brygada* powstała w obozie wojskowym w Latrun w Palestynie, jej prapremiera miała miejsce 3 maja 1941 roku<sup>58</sup>. Pieśń szybko stała się hymnem jednostki i towarzyszyła żołnierzom już do końca działań wojennych.

Maszeruje Brygada, maszeruje  
Maszeruje, co tchu, co tchu  
Bo z daleka ją Polska wypatruje  
Wyczekuje dzień, po dniu  
I wzrok na nią zwraca z za gór i z za mórz  
Czy widać Brygadę, czy idzie już?

(...)

Do Polski idziemy przez cały świat  
Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg  
Dojdziemy do Polski, tak daj nam Bóg!<sup>59</sup>

Następna pieśń wyszła w 1941 roku spod pióra Stanisława Młodożeńca, muzykę skomponował Czesław Dembiński. Nosiła ona tytuł *Pieśń żołnierska*.

Jeszcze wojna nie skończona,  
Jeszcze zadrży butny wróg.  
W obcych krajach, w obcych stronach  
Dudni łopot polskich nóg.  
Marsz Karpacka, marsz Brygado!<sup>60</sup>

---

<sup>57</sup> Pieśń powstała w obozie Delheila pod Aleksandrią w lutym 1941 roku. T. Krząstek, H. Stańczyk, *Tobruk 1941–1996. W pięćdziesiątą rocznicę bitwy. Tradycje strzelców karpackich*, Warszawa 1996, s. 90.

<sup>58</sup> L. Łochowski, W. Korniewski, *...pieśń ujdzie cało... Śpiewnik*, Warszawa 1992, s. 252–255; T. Krząstek, op. cit., s. 152–153.

<sup>59</sup> M. Hemar, *Karpacka Brygada*, [w:] *Poezja karpacka...*, op. cit., s. 99.

<sup>60</sup> S. Młodożeniec, *Pieśń żołnierska*, [w:] *Pieśń Karpacka...*, op. cit., s. 95.

Powstał też utwór gloryfikujący dowódcę SBSK, gen. Stanisława Kopańskiego. Zamieszczono go na łamach pisma „Przy Kierownicy w Tobruku”. Autor (podpisany tylko inicjałami K.H.) wychwalał generała:

Wódz Strzelców Karpackich to człowiek z polotem  
Kocha kawalerię, lecz bardziej piechotę...<sup>61</sup>

W Brygadzie Karpackiej bardzo dbano o rozrywkę. Spośród uzdolnionych muzycznie żołnierzy, wśród których wielu przed wojną grało w orkiestrach symfonicznych i operowych, wyłoniono chętnych, którzy stworzyli chór oraz orkiestrę. Orkiestra uczestniczyła w ceremoniach, grała podczas uroczystości wojskowych. Prezentowała bardzo wysoki poziom artystyczny i zyskała powszechne uznanie zarówno wojska, jak i miejscowej ludności. Pierwszy oficjalny występ chóru miał miejsce 15 sierpnia 1940 roku. Popisy muzyczne przypadły do gustu żołnierzom, spotkały się też z bardzo ciepłymi ocenami na łamach prasy.

29 sierpnia 1940 roku chór wraz z teatrem został zaproszony do Jerozolimy i nagrał materiał radiowy. Został on wysoko oceniony, o czym świadczą słowa zamieszczone w dzienniku „Ku Wolnej Polsce”: „Chór żołnierski naszej brygady zdobywa z każdym dniem coraz większą popularność. Jeden z wybitnych muzyków palestyńskich oświadczył, że takich głosów, jakie są w chórze Brygady Strzelców Karpackich nie ma w Palestynie”<sup>62</sup>. Ale najważniejszy był fakt, że „po raz pierwszy na falach eteru Bliskiego Wschodu popłynęła pieśń polska i polskie słowo”<sup>63</sup>. Koncerty chóru i orkiestry były wielokrotnie transmitowane przez radio. Organizowano także koncerty dla żołnierzy. Orkiestra uczestniczyła też w defiladzie pod Aleksandrią 24 października 1940 roku.

W listopadzie 1940 roku muzycy wystąpili przed międzynarodową publicznością, którą stanowili żołnierze francuscy, greccy, syryjscy,

---

<sup>61</sup> *Brygadowe Krakowiaki*, „Przy Kierownicy w Tobruku” 1941, nr 2–3, s. 33–34.

<sup>62</sup> *Kronika obozowa*, „Ku Wolnej Polsce” 1940, nr 2, s. 4, cyt. za: S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry na obczyźnie 1939–1948*, Warszawa 2000, s. 105.

<sup>63</sup> L. Staff, *Teatr Żołnierski*, „Nasze Drogi” 1941, nr 4–5, s. 18, cyt. za: S. Piekarski, op. cit., s. 105.

egipcscy i szwajcarscy. Podniosłym akcentem było zakończenie programu hymnami: polskim, angielskim i egipskim<sup>64</sup>. Jednym z artystów wśród żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich był znany nie tylko w Polsce śpiewak operowy Paweł Prokopieni. Występował w składzie Czołówki Teatralnej<sup>65</sup>, wykonywał m.in. pieśń *Karpacka Brygada*.

Ważnym elementem życia kulturalnego SBSK był teatr, jak pisał Tymon Terlecki: „zaspokajający jakąś potrzebę od najbardziej elementarnej do na wskroś duchowej”<sup>66</sup>. Płynące ze sceny polskie słowa łagodziły tęsknotę za ojczyzną, rodziną. Teatr był formą „wyrażania narodowej więzi, potwierdzania narodowego bytu i wyzwoleńczych celów, umocnienia nadziei w zwycięstwo (...)”<sup>67</sup>. Miał „żywym słowem, pieśnią polską i polską muzyką krzepić złamane dusze i zagrzewać wiarą w zwycięskie jutro”<sup>68</sup>.

W czerwcu 1940 roku, w wojskowym ośrodku kultury, zwanym ogniskiem żołnierskim zorganizowano kilka wieczorów humoru, piosenki i słowa poetyckiego. Ciepłe przyjęcie tej inicjatywy zachęciło do prac nad innym repertuarem. Zaczęły się przygotowania do wystawienia rewii *Dla każdego coś ładnego*. Inicjatorem prac byli aktor kpr. pchor. Hugon Piesch-Kryski oraz kpr. Juliusz Feuerstein, pianista.

W obozie w Latrun 15 sierpnia 1940 roku pokazano widowisko przygotowane w oparciu o teksty ppłk. Feliksa Machnowskiego, w reżyserii wspomnianego Hugona Piesch-Kryskiego. Dzień później widzowie mogli obejrzeć premierę sztuki *Droga do Brygady* również w jego reżyserii. W spektaklu wystąpił także chór pod dyrekcją Wiarosława

---

<sup>64</sup> *Koncert chóru i orkiestry BSK*, „Gazetka Obozowa” (pismo żołnierzy Ośrodka Zapasowego BSK) 1940, nr 1, s. 4, cyt. za: S. Piekarski, op. cit., s. 105.

<sup>65</sup> „Almanach Sceny Polskiej”, 1977/1978, (red. Edward Csató), Warszawa 1979, s. 238. Zob.: Tomasz Otocki, *Paweł Prokopieni – zapomniany śpiewak z Polesia*, „Echa Polesia” 22 września 2014 <http://polesie.org/3163/pawel-prokopieni-zapomniany-spiewak-z-polesia/> [dostęp: 7.12.2016].

<sup>66</sup> T. Terlecki, *Rzeczy teatralne*, Warszawa 1984, s. 20.

<sup>67</sup> J. Korzeniowski, *Melpomena walcząca*, Warszawa 1977, s. 32.

<sup>68</sup> J. Ostrowski, *Czołówka Teatralna Brygady Karpackiej*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1979, nr 49, s. 53.

Sandelewskiego i orkiestra pod batutą por. Czesława Dembińskiego<sup>69</sup>. Występy spotkały się z żywą reakcją publiczności, która tłumnie przybywała na każdy spektakl.

W święta Bożego Narodzenia 26 grudnia 1940 roku wystawiono jaśółka zatytułowane *Podnieś rączkę, Boże Dziecię* oraz program rozrywkowy przygotowany przez pchor. Tadeusza Sowickiego. Był on autorem tekstów i oprawy plastycznej. Reżyserem był Hugon Piesch-Kryski, wystąpili: Wiarosław Sandelewski, Stanisław Urstein, Juliusz Feuerstien, Jerzy Żadejko, Hugon Piesch-Kryski<sup>70</sup>. Z występujących artystów sformowano pluton artystyczny SBSK, na potrzeby teatru przydzielono etaty.

Pierwszym przejawem działań plutonu była akademie 25 stycznia 1941 roku z okazji rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Obejrzało ją około tysiąca widzów. W ten sposób powstał „prawdziwy” teatr, który potem przyjął nazwę Czołówka Teatralna SBSK. Jej członkami byli aktorzy, pisarze, muzycy i tancerze.

1 lutego 1941 roku wystawiono dwuaktówkę Rene Bertona *Nareszcie światło*. Wystąpili: ppor. Tadeusz Wesołowski, plut. Edward Biegoński, strz. z c. Wojciech Wojtecki-Wasilewski (pełnił też funkcję konferansjera), pchor. Tadeusz Sowicki i Hugon Piesch-Kryski.

Kolejna premiera miała miejsce 15 lutego 1941, pokazano komedię muzyczną *Ich ośmiu i ona jedna*, której autorami był Wojciech Wojtecki-Wasilewski (tekst) i Stanisław Upsztajn (muzyka)<sup>71</sup>. Choreografię przygotował Jerzy Żadejko, autorem scenografii był Tadeusz Sowicki. Tu obsada była liczniejsza, udział wzięli: Stefan Daniszewski, Zofia Dachaine, Józef Schneider, Józef Żymirski, Stanisław Urstein, Wojciech Wojtecki-Wasilewski, Hugon Piesch-Kryski, Tadeusz Wesołowski, Wojciech Masiór, Jerzy Żadejko, Zenon Salamonowski. Z braku żeńskiej obsady, role kobiece grali oczywiście mężczyźni<sup>72</sup>. Spektakl spotkał się z żywym przyjęciem, podziwiano grę aktorów w mundurach oraz talent i pracowitość całej ekipy. Premiera sztuki była

---

<sup>69</sup> S. Piekarski, op. cit., s. 104; o działalności teatralnej S.J. Pastuszka, op. cit., s. 348–352.

<sup>70</sup> J. Ostrowski, op. cit., s. 56.

<sup>71</sup> Z. Wawer, op. cit., s. 144.

<sup>72</sup> J. Ostrowski, op. cit., s. 56.

wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Brygady. Obok szeregu momentów dydaktycznych, komedia przepojona szczerym, żołnierskim humorem, pełna była aktualności, a żywa akcja i dowcip sprawiły, że żołnierz śmiał się – jak to mówią – „całą gębą”. Ponad wszelką wątpliwość mieliśmy możliwość przekonać się o konieczności egzystencji Teatru Żołnierskiego<sup>73</sup>.

Teatr działał całkowicie profesjonalnie, przed spektaklami otwierano kasy, były bilety, numerowane miejsca, działała promocja. Do roku 1942 wystawiono 45 przedstawień, kilka z nich pokazano w obłożonym Tobruku. Była to m.in. sztuka Jerzego Szaniawskiego *Ptak* (premiera 23 marca 1941), która okazała się zbyt trudna dla niewyrobionego widza, a przy okazji ukazała też problemy z obsadą ról kobiecych. Rocznicę istnienia brygady uczczono spektaklem *Lajkonik w piramidach*, według sztuki napisanej przez Stanisława Młodożeńca i Józefa Jarewę (malarza). Z powodu braku aktorek (zaangażowany do występów amatorski zespół angielski nie sprostał zadaniu, aktorki nie nauczyły się śpiewać po polsku) podczas akademii 2 i 3 kwietnia 1941 wystawiono tylko fragmenty sztuki.

Widzami byli żołnierze SBSK, chorzy i ranni przebywający w szpitalach wojskowych, marynarze ze statku „Warszawa”, pracownicy instytucji cywilnych i wojskowych na Bliskim Wschodzie. „Analizując repertuar i skład osobowy jego realizatorów, z łatwością dojść można do wniosku, że tak bogatej «reprezentacji literatury polskiej» Brygadzie (później Dywizji) Karpackiej zazdrościć mogły nie tylko inne oddziały wojskowe, ale i największe skupiska emigracji polskiej<sup>74</sup>. Wśród jej członków wyróżniali się szczególnie Paweł Prokopieni i Marian Hemar<sup>75</sup>. O tym pierwszym pisano: „śpiewa, że aż serce rośnie. (...) jak wojsko wojskiem nigdy żaden kapral nie miał tak pięknego głosu. (...) Podobno jak śpiewał w pobliżu frontu... to nieprzyjaciel przerywał ogień<sup>76</sup>”.

---

<sup>73</sup> *Ich ośmiu i ona jedna*, „Nasze Drogi” 1941, nr 8, s. 12, cyt. za: S. Piekarski, op. cit., s. 107.

<sup>74</sup> S. Piekarski, op. cit., s. 12.

<sup>75</sup> Więcej: J. Ostrowski, op. cit., s. 53–70.

<sup>76</sup> *Genealogia teatru*, „Kurier Polski” 1943, nr 102, s. 2, cyt. za: S. Piekarski, op. cit., s. 110.

Jedna z pielęgniarek obecna na koncercie Pawła Prokopieniego pi-  
sała :

Prokopieni był wspaniały, nie tylko jako śpiewak, ale jako człowiek prosty i skromny w tym wielkim dziele, którego dokonuje w rozdawaniu skarbów, które posiadał u Boga. Oceniliśmy to my, którym często jest tak źle, którym tak łatwo popaść w zwątpienie. Zrozumieli to wszyscy i nigdy nie widziałam takiego pojed-  
nania i zespolenia artysty ze sceną<sup>77</sup>.

Działalność zespołu teatralnego wzbudzała podziw i powszech-  
ną sympatię. Podkreślano zaangażowanie, rutynę, poświęcenie, na spektaklach zawsze była wysoka frekwencja, a przecież zespół działał w warunkach wojennych. Pomimo tego dbano o oprawę, ko-  
stiumy. Ogromne zainteresowanie wzbudziła rewia *Gabinet figur  
woskowych* prezentowana w połowie sierpnia 1941 roku w wielu  
jednostkach przed Anglikami, Australijczykami, Nowozelandczy-  
kami i Hindusami.

Teatr SBSK nawiązał współpracę z radiostacją w Aleksandrii, czego efektem były półgodzinne audycje. Twórcami byli właśnie członkowie grupy teatralnej<sup>78</sup>. Zestawienie tytułów audycji uka-  
zuje różnorodność tematów i form artystycznych: okolicznościowa  
audycja w rocznicę śmierci Cypriana Kamila Norwida (28 maja  
1941), kwadrans polskich melodii i piosenek ludowych w wyko-  
naniu zespołu Teatru Żołnierskiego SBSK (29 maja), słuchowisko  
Stanisława Młodożeńca pod tytułem *Zielone Świątki* (3 czerw-  
ca), *Hallo tu Radio Warszawa* – audycja Wojciecha Wojteckiego  
(8 czerwca), program *Wisłą do Gdańska* o życiu flisaków, dążą-  
cych wiślanym nurtem ku polskiemu morzu, z okazji obchodzone-  
go przed wojną w Polsce Święta Morza (29 czerwca), słuchowisko  
*Sztajerek bombowy* (6 lipca), słuchowisko Stanisława Młodożeń-  
ca *Bitwa pod Grunwaldem* (13 lipca), słuchowisko *Wesoły kro-  
kodyl* (20 lipca), słuchowisko satyryczne *Nie bójmy się śmiechu*  
(27 lipca), program poświęcony Ignacemu Paderewskiemu

---

<sup>77</sup> Siostra, *Cudowne zdarzenie*, „Dziennik Żołnierza” 1942, nr 80, s. 3.

<sup>78</sup> J. Ostrowski, op. cit., s. 59. Rozkaz przygotowania programu radiowego otrzymał od majora Mieczysława Młotka strzelec Marian Hemar.

(31 lipca), *Ich pięciu, Prokopienci i pies* (3 sierpnia), słuchowisko *Bar radiowy* (24 sierpnia)<sup>79</sup>.

Ponadto Radio Kair prezentowało też specjalne audycje przygotowane przez członków Czołówki Teatralnej lub z ich udziałem. 22 sierpnia 1941 roku wyemitowano audycję zatytułowaną *To jest V – jak Victory*. Wykorzystano w niej piosenkę Hemara pod tym samym tytułem. „W dalszym ciągu programu Radio Kair kilkakrotnie jeszcze nadało piosenkę graną przez orkiestrę – zapowiadając za każdym razem, że jest to nowa piosenka ułożona przez żołnierza Polskiej Brygady”<sup>80</sup>.

Program przygotowany przez polskich żołnierzy emitowany 3 listopada spotkał się z bardzo dobrą oceną. „Sukces naszej grupy był pełny. Świetne solo wokalne (Prokopienci<sup>81</sup>) i trio instrumentalne nadało tężyzny i blasku pieśni poświęconej Karpackiej Brygadzie”<sup>82</sup>.

Teatr żołnierski – niczym profesjonalny – odbył *tournée*, występował w Ismaili i okolicznych miejscowościach. We wrześniu 1941 miała miejsce kolejna premiera, program nosił tytuł *Pamiętaj o tym, wnuku*. Szczególnie przypadła widzom do gustu piosenka, której tekst napisał Marian Hemar „Pamiętaj o tym wnuku, że dziadzio był w Tobruku”<sup>83</sup>.

Organizowano też wystawy malarskie, na których żołnierze-artysty prezentowali swoje prace (m.in. w hotelu Continental w Kairze).

Jak widać życie kulturalne w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich było bardzo bogate i przyjmowało różnorodne formy. Wiele działań wywarło wpływ na losy żołnierzy tej formacji wojskowej, wpisało się w obraz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

„Karpacka Brygada przejdzie do historii” – pisał z przekonaniem w roku 1943 dziennikarz „Kurieria Polskiego”. Nazwał ją „kwiatem historii”, bo

---

<sup>79</sup> J. Jędrzejczak, *Mówi Polskie Radio Kair*, [w:] *Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty*, Toruń 2001, z. 4, s. 11–12.

<sup>80</sup> *Kronika Brygady – Wielki sukces polskiej piosenki*, „Ku Wolnej Polsce” z 23.08.1941, s. 4; cyt. za: J. Jędrzejczak, op. cit., s. 14.

<sup>81</sup> Szerzej o nim: S. Piekarski, op. cit., s. 110.

<sup>82</sup> Cyt. za J. Jędrzejczak, op. cit., s. 14.

<sup>83</sup> *Poezja karpacka...*, op. cit., s. 100.

Karpacka Brygada jest (...) dźwiękiem dziejów, częstką tej siły fatalnej, która wstrząsa sumieniami narodów i własnym. Jest w niej nie cygańska skłonność wędrowania, ale konstruktywna żądza powrotu i odbudowy, a także utajona tęsknota do świata, do wiedzy i do wybicia sobie drogi w przyszłość. Łączą się tedy te emigracje z twórczością ducha, z rozsiewaniem narodowej kultury po ugorach globu. Charakter polski lubuje się w pięknie. Przywiązuje niezmiernie wiele do życia uczuciowego, do poezji, do symbolów, do legendy<sup>84</sup>.

Specyfika życia kulturalnego Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich była efektem wysokiego odsetka inteligencji w jej szeregach, ale też – jak podkreśla Stefan Józef Pastuszka – „stopniem nasycenia animatorami kultury, stosunkiem dowódców jednostek i oddziałów do działalności kulturalnej, aktywności referentów i oficerów kulturalno-oświatowych”<sup>85</sup>. I co ważne, Brygada Karpacka złożyła „u stóp zwycięskiego Narodu oprócz wstążeczki Virtuti Militari i skrwawionych karabinów – strofy żołnierskiej poezji”<sup>86</sup>.

**Jolanta Załączny**

### **Bibliografia**

- „Goniec Karpacki” 1943, nr 13.
- „Kurier Polski” 1943, nr 76.
- „Ku Wolnej Polsce” 1941, nr 185; 1942, nr 40.
- „Nasze Drogi” 1941, nr 4–5.
- „Orzeł Biały” 1942, nr 2.
- „Przy Kierownicy w Tobruku” 1941, nr 2–3.
- „Tygodnik APW – Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie” 1946, nr 41.
- Azja i Afryka. Antologia poezji polskiej na Środkowym Wschodzie*, opr. J. Bielatowicz, Palestyna 1944.
- Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939*, red. J. Kowalik, Lublin 1976.
- Bielatowicz J., *Brygada Karpacka*, Rzym 1947.
- Bielatowicz J., J. Olechowski, [w:] idem, *Literatura na emigracji*, Londyn 1970.

---

<sup>84</sup> *Od Homsu po Gazal...*, op. cit., s. 2.

<sup>85</sup> S.J. Pastuszka, op. cit., s. 506.

<sup>86</sup> J. Bielatowicz, *Wojna i poezja...*, op. cit., s. 10.



Czarnik O., *Polska książka oświatowa na Środkowym i Bliskim Wschodzie: wytwórczość i rozpowszechnianie*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2010, t. 73.

Czarnik O., *W drodze do utraconej Itaki. Prasa, książka i czytelnictwo na szlaku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940–1942) oraz Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu (1941–1946)*, Warszawa 2012.

Czarnik O., *Życie kulturalne Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940–1942)*, [w:] *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, Warszawa 1977.

Filipow K., *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 2012, t. 10.

Grzybowski K., *Oblicze Brygady Karpackiej*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania. Prace historyczne i literackie żołnierzy SBSK*, red. J. Bielatowicz i M. Młotek, Londyn 1951.

Jędrzejczak J., *Mówi Polskie Radio Kair*, [w:] *Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty*, Toruń 2001, z. 4.

Kopański S., *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, Londyn 1961.

Korzeniowski J., *Melpomena walcząca*, Warszawa 1977.

Kowalik J., *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960. Praca zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, t. 2, red. T. Terlecki, B. Świdorski, Londyn 1964.

Krząstek T., *Tobruk. Pamiątki chwały Karpatczyków*, Warszawa 2010.

Krząstek T., Stańczyk H., *Tobruk 1941–1996. W pięćdziesiątą rocznicę bitwy. Tradycje strzelców karpackich*, Warszawa 1996.

Laskowski J., *Tobruk*, Tel-Awiv 1943.

Lewandowska S., *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa 1993.

Łochowski L., Korniewski W., *...pieśń ujdzie cało... Śpiewnik*, Warszawa 1992.

Młotek M., *Krótki zarys historii Brygady Strzelców Karpackich 1940–1942. Short History of Polish Carpathian Brigade 1940–1942*, Londyn 1985.

Ostrowski J., *Czołówka Teatralna Brygady Karpackiej*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1979, nr 49.

Otocki T., *Paweł Prokopieni – zapomniany śpiewak z Polesia*, „Echa Polesia” 22 września 2014 <http://polesie.org/3163/pawel-prokopieni-zapomniany-spiewak-z-polesia/> [dostęp: 7.12.2016].

Pastuszka S.J., *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce–Warszawa 2009.

*Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. Z Jerzym Kirszakiem i Pawłem Wieczorkiewiczem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 10–11.

Picheta Z., *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich 2 I V 1940–2 V 1942. Spis żołnierzy*, b.d. i m. w.

Piekarski S., *Mars i Melpomena. Polskie teatry na obczyźnie 1939–1948*, Warszawa 2000.

*Poezja karpacka. Zbiór wierszy Brygady Strzelców Karpackich*, Jerozolima [1943].

*Prasa Karpacka*, [w:] *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942–1987*, red. W. Maciejczyk, Londyn 1991, t. 2.

*Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. W dziesięciolecie jej powstania. Zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy SBSK*, red. J. Bielatowicz, Londyn 1951.

Śmieja F., *Bogumił Witalis Andrzejewski (1922–1994) – afrykanista i poeta*, „Culture Avenue” <http://www.cultureave.com/bogumil-witalis-andrzejewski-1922-1994-afrykanista-i-poeta/> [dostęp: 7.12.2016]

Śmieja F., *Bogumił Witalis Andrzejewski (1922–1994) i kanadyjska powieściopisarka Margaret Laurence (1926–1987)*, „Gazeta. Dziennik Polonii w Kanadzie. List Oceaniczny – Dodatek Kulturalny”, [http://www.gazetagazeta.com/artman/publish/article\\_7560.shtml](http://www.gazetagazeta.com/artman/publish/article_7560.shtml) [dostęp: 7.12.2016]

Terlecki T., *Rzeczy teatralne*, Warszawa 1984.

Wawer Z., *Tobruk 1941*, Warszawa 2011.

*W hołdzie Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Wspomnienia ulana karpackiego Tomasza Skrzyńskiego*, „Kombatant” 2016, nr 12.

## **Cultural Life of the Independent Carpathian Rifle Brigade**

### **Keywords**

Polish Independent Carpathian Rifle Brigade, newspapers of the Polish Armed Forces in the West, the cultural life of the Polish Armed Forces in the West, Marian Hemar, military poetry, theatrical lead

### **Summary**

Albeit military operations of the Independent Carpathian Rifle Brigade went through many elaborations, much less has been written about an important issue, which was the cultural life of the Carpathian Brigade. Its high level was the result of origin and education of soldiers included in this formation. Almost 30% of men had a secondary or higher education, and many were pre-war writers, journalists, scientists, artists. Thereby the Brigade established a rich cultural life. It issued press, a theatre and a choir functioned as well. The soldiers wrote poems, composed songs, recorded radio broadcasts, solemnly celebrated the anniversaries of important historical events. The Carpathian Brigade has become not only a large, efficient military unit, but also a place for the development of Polish culture. In its ranks served poets Marian Hemar, Stanislaw Młodożeniec, Boleslaw Kобрzyński, and singer Paul Prokopieni. It is worth taking a closer look at the cultural life of the Carpathian Brigade, because it did have a significant impact on the morale of each soldier, and contributed to its combat efficiency. Furthermore, it caused the Carpathian Brigade to go down the history as both a military formation composed of brave soldiers, and as a kind of hotbed of talent, which exerted influence on the lives of the Polish exile army for a long time yet.

## **Kulturleben bei der Selbständigen Brigade der Karpaten-Gebirgsjäger**

### **Schlüsselworte**

Die Selbständige Brigade der Karpaten-Gebirgsjäger [SBSK], Presse der Polnischen Streitkräfte im Westen, Kulturleben der Polnischen Streitkräfte im Westen, Marian Hemar, Soldatenpoesie, Theaterspitze

## **Zusammenfassung**

Die Kampfhandlungen der Selbständigen Brigade der Karpaten-Gebirgsjäger wurden zum Thema von vielen Ausarbeitungen, viel weniger aber schrieb man über eine andere wichtige damit verbundene Frage, und nämlich über das Kulturleben bei SBSK. Ihr sehr hohes Niveau war auf die Herkunft und Ausbildung der Soldaten zurückzuführen, die dieser Formation angehörten. Beinahe 30% der Soldaten hatten mittlere Reife oder Hochschulbildung, und viele von ihnen waren in der Vorkriegszeit Literaten, Journalisten, Wissenschaftler, Künstler. Dank dem schuf die Brigade ein reichhaltiges Kulturleben. Es wurde Presse herausgegeben, es funktionierten Theater und Chor. Soldaten schrieben Gedichte, komponierten Lieder, nahmen Radiosendungen auf, begangen feierlich Jahrestage von wichtigen historischen Ereignissen. Die Brigade der Karpaten-Gebirgsjäger wurde nicht nur zu einer großen, leistungsfähigen Militäreinheit sondern auch zu einem wichtigen Standort der Entwicklung der polnischen Kultur. In ihrer Reihen dienten Dichter: Marian Hemar, Stanisław Młodożeniec, Bolesław Kobjrzyński, und auch Sänger Paweł Prokopieni. Es lohnt sich also, sich das Kulturleben von SBSK genauer anzusehen, denn es nahm wesentlichen Einfluss auf das Morale der Soldaten und trug zur Steigerung der Kampfleistungsfähigkeit bei. Es bewirkte auch, dass SBSK in die Geschichte sowohl als Militärformation, die aus tapferen Soldaten bestand, als auch als eine spezifische Schmiede der Talente, die noch lange einen Einfluss auf das Leben der im Exil lebenden polnischen Militäremigration ausübte, eingegangen ist.

## **Культурная жизнь Самостоятельной бригады стрелцов карпатских**

### **Ключевые слова**

Самостоятельная бригада стрелцов карпатских, пресса Вооруженных сил Польши на Западе, культурная жизнь Вооруженных сил Польши на Западе, Мариан Герман, солдатская поэзия, Театральные лидеры

### **Краткое содержание**

Военные действия Самостоятельной бригады стрелцов карпатских дождалось многих собраний, но довольно мало по сравнению с ними описывалась такая важная тема как культурная жизнь СБСК. О ее высоком уровне свидетельствовало происхождение и образование солдат из этой бригады. Почти 30% солдат имело среднее или высшее образование, в том числе многие из них до войны явились писателями, журналистами, учеными, артистами. Благодаря этому культурная жизнь Бригады была богата. Издавались газеты,

функционировал театр, хор. Солдаты писали стихи, создавали песенки, записывали радиопередачи, торжественно праздновали годовщины важных исторических событий. Бригада карпатская превратилась не только в большую, действующую военную единицу, но и местом развития польской культуры. Она состояла из поэтов: Мариана Гемара, Станислава Млодоженца, Болеслава Кобжинского, а также певца Павла Прокопени. Итак, стоит обратить немножко более внимания на культурную жизнь СБСК, потому что она имела значительное влияние на духа войскового единства среди солдат и повысилась их боевое состояние. Благодаря культурной жизни СБСК вошла в историю как вооруженные силы, состоящие из отважных солдат, а также как своего рода кузница талантов, которая еще долгие годы влияла на жизнь польской военной эмиграции.